

Edward Skotnicki

"Jésus et sa mère : d'après les récits
lucaniens de l'enfance et d'après
Saint Jean", André Feuillet, Paris 1974
: [recenzja]

Collectanea Theologica 51/2, 212-213

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

André FEUILLET, *Jésus et sa Mère d'après les recits Lucaniens de l'enfance et d'après saint Jean*, Paris 1974, J. Gabalda et Cie. Éditeurs, s. 307.

Książka A. Feuilleta, profesora Instytutu Katolickiego w Paryżu, ukazała się w 1974 r. Jest to dzieło o charakterze egzegetycznym, lecz nie ogranicza się do samej egzegezy. Przedstawia rolę N.M.P. w historii zbawienia i miejsce kobiety w Kościele. Autor opiera się głównie na opowiadaniach św. Łukasza o dzieciństwie Jezusa i wypowiedziach św. Jana o Matce Bożej. Dostrzega charakterystyczną zbieżność między chrystologią i mariologią św. Łukasza a tradycją Janową, w której upatruje źródło dla pierwszych rozdziałów ewangelii Łukaszej. Broni przy tym ich wartości historycznej. Współczesna egzegeza, jak zauważa autor, podkreśla „biblijny i tradycyjny” charakter opowiadań o dzieciństwie Jezusa. Nie są one historią w dzisiejszym znaczeniu. Lepiej dziś rozumiemy ich wartość doktrynalną. Punktem wyjścia jednak dla wypowiedzi doktrynalnych jest wydarzenie historyczne. Cóż by warte były, pyta Feuillet, piękne koncepcje teologiczne opowiadań o dzieciństwie Jezusa bez rzeczywistości samych wydarzeń? Byłoby naiwnością sądzić, że opowiadania te są anegdotami dla zaspokojenia naszej ciekawości, podczas gdy są one przeznaczone dla budzenia w nas wiary. Rzecz ma się analogicznie do wydarzeń wielkanocnych. Metody egzegetyczne, które prowadzą do sceptycyzmu i negacji wartości historycznej tych wydarzeń, potrzebują uzdrowienia. Broniąc jednak wartości historycznej przekazów ewangelicznych, trzeba liczyć się z ich orientacją teologiczną, z ich powiązaniem ze Starym Testamentem, a także ze sposobami wyrazu stosowanymi podówczas w Palestynie.

Praca paryskiego egzegety dzieli się na trzy części. W pierwszej autor omawia poszczególne wydarzenia opisane w pierwszych dwóch rozdziałach ewangelii Łukaszej, jak zwiastowanie, nawiedzenie św. Elżbiety, Narodzenie P. Jezusa wraz z hołdem pasterzy, ofiarowanie w świątyni i znalezienie P. Jezusa i porównuje je z tradycją Janową, wreszcie wyciąga wnioski dotyczące pochodzenia relacji Łk 1—2. W drugiej części, która ma charakter bardziej syntetyczny, autor przedstawia paralele opowiadań Łukaszych z tradycją Janową oraz omawia zagadnienie ich historyczności i stosunku między historią a teologią. Trzecia część jest mniej egzegetyczna, lecz opiera się na poprzednich. Przedstawia miejsce Maryi i niewiasty w ekonomii Bożej w oparciu o porównanie niewiasty z Księgi Rodzaju z Niewiastą Nowego Przymierza. Ta część jest bardzo interesująca, gdyż pozwala lepiej zrozumieć i docenić miejsce kobiety w Kościele, a przede wszystkim miejsce i rolę Maryi w ekonomii Bożej.

Historia zbawienia według koncepcji św. Łukasza obejmuje trzy etapy: czas Izraela, czas Chrystusa i czas Kościoła. Maryja jest węzłem między każdym z nich, jest żywym węzłem między ekonomią Starego Testamentu i ekonomią chrześcijańską. W niej spotyka się lud Boży Starego Przymierza i lud Boży Nowego Przymierza. Ona jest, jak sugeruje opowiadanie św. Łukasza o dzieciństwie P. Jezusa, nową arką przymierza, arką łaski, arką ludu chrześcijańskiego, czyli Kościoła. Przez swoje macierzyństwo i pośrednictwo Maryja jest prototypem i doskonałym obrazem Kościoła. Między macierzyństwem Maryi i Macierzyństwem Kościoła istnieje na płaszczyźnie duchowej głębokie podobieństwo. Co więcej, jeśli prawdą jest, że Kościół jest normalnym miejscem, gdzie w nowej ekonomii otrzymujemy łaskę Chrystusową, to jeszcze bardziej prawdą jest, że tę łaskę otrzymujemy przez pośrednictwo Maryi (s. 126).

Maryja jest Matką Kościoła. Nazywamy słusznie Maryję Matką Kościoła, gdyż Ona jest Matką wspólnoty uczniów, której przedstawicielem jest obecny pod krzyżem umiłowany uczeń Pana (J 19,25—27). Maryja reprezentuje tu Syjon — matkę wspólnoty eschatologicznej, czyli Kościoła. W swym stosunku

do Chrystusa Maryja przewyższa Kościół. Maryja jest w Kościele i zarazem ponad Kościołem, jest w Kościele, gdyż jest zaczątkiem Kościoła, pierwszym jego i najznamienitszym członkiem, a jest ponad Kościołem jako Matka Chrystusa i Matka Kościoła oraz idealny jego wzór, do którego Kościół dopiero zdąża. Kościół realizuje coraz lepiej zamierzenia swego Założyciela, stając się coraz bardziej podobny do Maryi (s. 127). Fundamentalna postawa Kościoła nie może być inna niż postawa Maryi jako Służebnicy Pańskiej.

W tym duchu rozwiązuje Autor problem miejsca kobiety w Kościele. Kobieta ma równą godność i równe prawa z mężczyzną. Nie może być mowy o jakiejś niższości czy poddaństwie kobiety, ma ona równie wielką jak mężczyzna rolę w ekonomii Bożej. Równe są jednak ich funkcje w Kościele. I tak np. kapłaństwo służebne nie może być sprawowane przez niewiasty, gdyż jest ono „pamiętką i znakiem sakramentalnym” Chrystusa-Kapłana oraz „pamiętką i znakiem sakramentalnym” pełnej miłości inicjatywy Ojca Niebieskiego. Niewiasty uczestniczą jednak we wspólnym kapłaństwie królewskim. Dzięki szlachetności, która je skłania do całkowitego oddania się Bogu w miłości na wzór Maryi, niewiasty królują w Kościele. Podobnie jak kapłan jest „pamiętką i znakiem sakramentalnym” Chrystusa-Arcykapłana, tak niewiasta chrześcijańska jest przypomnieniem Maryi i znakiem Kościoła przez swą pokorę i miłość, przez macierzyństwo, a jeszcze bardziej przez dziewictwo. Niewiasty-chrześcijanki są również w łączności z Matką Bożą pośredniczkami miłości Bożej. Ponadto niewiasty są obrazem Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa.

Świat kobiecy symbolizuje i macierzyństwo Kościoła, i jego służebność, i pełne miłości przyjęcie inicjatywy Chrystusa, który chce obdarzyć Swoją Oblubienicę licznymi darami łaski, aby ją uczynić niepokalaną i promieniącą pięknem. Maryja jest „Niewiastą *par excellence*” Nowego Przymierza, jest nową Matką wszystkich żyjących; to samo można powiedzieć o każdej chrześcijańskiej kobiecie z zachowaniem oczywiście odpowiednich proporcji. Duchowe macierzyństwo chrześcijańskich niewiast zbliża je do macierzyńskiej roli Ducha Świętego, który sprawia, że stajemy się dziećmi Bożymi i wprowadza nas stopniowo w życie i obyczaje Boskiej rodziny, wychowując nas do miłości, będąc sam węzłem miłości między Ojcem i Synem. W tej miłości niewiasty z całą oczywistością przewyższają mężczyzn. Są one bardzo wrażliwione na miłość. Ich rola jest bardzo wzniosła, lecz ukryta jak ukryte jest kształtowanie dziecka w łonie matki. Rola niewiasty w Kościele, to temat rzadko poruszany, a przecież zawsze aktualny. Fakt, że autor poświęca mu tyle uwagi, jest godny odnotowania. Cała zresztą książka jest aktualna i godna polecenia szczególnie dla tych, którzy o mariologii chcą traktować w duchu ekumenicznym. Wielką bowiem zaletą pracy A. Feuilleta jest jej aspekt ekumeniczny. Solidny grunt biblijny stwarza podstawę do dialogu.

ks. Edward Skotnicki, Krasocin

Cardinal Gabriel-Marie GARRONE, *Marie hier et aujourd'hui*, Alençon 1977, Éditions du Centurion, s. 134.

Kard. G-M. Garrone (ur. 12 X 1901 w Aix les Bains), prefekt Kongregacji Nauczania Katolickiego (funkcję tę pełnił do stycznia 1980 r.), znany w Polsce z książki: *W co mamy wierzyć?* (Poznań-Warszawa 1972, tytuł oryginalny: *Que faut-il croire?* Paris 1961), zabiera głos na najbardziej aktualne tematy Kościoła. Pisze na temat soboru (*Le Concile Orientations*, éd. Ouvrières, 1966), Kościoła (*L'Eglise, 1965—1972*, Centurion, 1972), wiary (*La foi en 1973*, Centurion, 1973; *La foi au fil des jours*, Saint-Paul, 1974 i inne), kapłaństwa (*Le prêtre*, Éditions Universitaires, 1975), a także Matki Bożej.